Rok VII. **Kraków-Podgórze, Piątek 19 Listopada 1909** **Nr. 264**

3 **Cena Numeru** centy w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA
miesięczna w Krakowie 1 K. 50 h. (już z dostawą do domu); na prowincyi z przesyłką pocztową 1 Kor. 50 hal. — Prenumerata za granicą 1 mrk. 50 f., 2 fr. 1 rs.
POJEDYNCZE EGZEMPLARZE NABYWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH AGENCYACH PISM I NA WSZYSTKICH DWORCACH KOLEJOWYCH.

NOWINY

Dziennik niezawisły demokratyczny illustrowany.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal, drobne ogłoszenia po 4 halerze od wyrazu, (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. spody na każdej stronie po 3 Kor. — Załączniki 20 Kor. za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Hupczyc.
Administracya „NOWIN": ul. Wiślna L. 2, otwarta od godziny 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana L. 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ul. Wiślna L. 2, Tel. 340. Ekspedycya „Nowin" ul. Wiślna L. 2.

REDAKTOR NACZELNY: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Tel. 340) od godziny 9 rano do godziny 7 wieczorem w biurze ulica Wiślna L. 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. — Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.



Zabezpieczenie miasta przed powodzią: Przekop Wisły, według projektu posła prof. Sikorskiego. (Patrz artykuł).

Sankcya ustawy o Wielkim Krakowie.

„Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz sankcyonował uchwalony przez Sejm galicyjski projekt ustawy krajowej w sprawie przyłączenia szeregu gmin i kilku obszarów dworskich do miasta Krakowa i w sprawie wydzielenia tych gmin i obszarów dworskich z reprezentacyi powiatowej krakowskiej i wielickiej, oraz w sprawie zmiany ustawy krajowej z 6 października 1901 w przedmiocie statutu m. Krakowa.

* * *

Wielki Kraków.

Nie od rzeczy będzie może przypomnieć, które gminy będą przyłączone do Krakowa.

Artykuł I sankcyonowanej ustawy powiada:

„Gminy i obszary dworskie w krak. auton. powiecie położone, a mianowicie gminy:

Półwsie Zwierzynieckie, Zwierzyniec, Czarna Wieś z Kawiorami, Nowa Wieś Narodowa, Łobzów, Krowodrza; Grzegórzki-Piaski; część gminy Prądnik Biały, położona po prawym brzegu potoku Sudoł, część gminy Prądnik Czerwony, leżąca po prawym brzegu rzeki Białuchy, a z przysiołka Prądnika Czerwonego-Olszy część aż po obecny wał fortyfikacyjny; oraz obszary dworskie: Półwsie Zwierzynieckie i Zwierzyniec; a następnie gminy i obszary dworskie w auton. powiecie wielickim, a mianowicie gminy: Zakrzówek z Kapelanką i Dębniki, oraz obszary dworskie: Zakrzówek, Kapelanka i Dębniki z Rybakami — zostają połączone z miastem Krakowem w jedną gminę miejscową pod wspólną nazwą stołeczne królewskie miasto Kraków".

* * *

Przyszła Rada miejska Wielkiego Krakowa składać się będzie z 83 członków.

§ 18 ustawy powiada:

„Rada miejska składa się z 83 radców miejskich.— Z powyższej ilości członków Rady wybierają wyborcy dawnego (małego) Krakowa **72 radców.** — Zakrzówek z Kapelanką wybiera 1 radcę, Dębniki 1 radcę, Półwsie Zwierzynieckie 1 radcę, Zwierzyniec 1 radcę, Czarna Wieś z Kawiorami 1 radcę, Nowa Wieś Narodowa 1 radcę, Łobzów 1 radcę, Krowodrza 2 radców, część Prądnika Białego oraz część Prądnika Czerwonego i Olszy 1 radcę, Grzegórzki—Piaski 1 radcę. Wyborcami są wszyscy, uprawnieni dotychczas w tych gminach do głosowania przy wyborach gminnych.

Wybory w tych podmiejskich gminach **nastąpią w ciągu 2—3 miesięcy po faktycznem** wcieleniu tych gmin do Krakowa.

* * *

Na pytanie, **kiedy** podmiejskie gminy przejdą **faktycznie pod zarząd krakowskiego magistratu,** odpowiada ustawa, iż termin ten wyznaczy namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Tymczasem będą istniały w owych gminach rady gminne i pozostaje tam w mocy urzędowa działalność władz państwowych.

Nie nastąpi to jeszcze tak rychło. W każdym razie kilka miesięcy, a może pół roku przeminie, zanim administracyjne przygotowania zostaną ukończone i magistrat krakowski będzie mógł objąć gminy podmiejskie w swój faktyczny zarząd.

Prezydent Leo w przewidywaniu rychłej sankcyi ustawy poczynił już podczas sesyi sejmowej kroki w namiestnictwie, aby ten okres przejściowy, okres niekorzystny dla interesów gmin, trwał jak **najkrócej** — i uzyskał w tej mierze odpowiednie zapewnienie. Zaczem, jak zaznaczyliśmy, może już za dwa lub trzy miesiące, a najdalej za pół roku, faktyczne połączenie gmin z Krakowem niechybnie nastąpi.

* * *

Wielkie dzieło, nazywające się stworzeniem „Wielkiego Krakowa", uzyskało ustawową sankcyę. Prezydent dr Leo, główny promotor tej idei, widzi swe usiłowania uwieńczone pomyślnym skutkiem. **Dla Krakowa zaczyna się teraz nowa era wytężonej pracy administracyjnej i gospodarczej,** wymagająca zgodnego współdziałania obywatelstwa. Zmienią się niebawem stosunki w Radzie miejskiej; wybory z gmin podmiejskich wprowadzą na ratusz zastęp nowych ludzi, reprezentujących z natury rzeczy interesy drobnego mieszczaństwa, a nie wielkiego kapitału. Sankcya ustawy o Wielkim Krakowie, powinna pobudzić komisyę, pracującą (?) nad **reformą miejskiej ordynacyi wyborczej,** do objawienia znaku życia. Reforma ustawy wyborczej gminnej w Krakowie jest konieczną — i sprawy tej będziemy pilnowali.

Zabezpieczenie Krakowa przed powodzią

według projektu prof. posła Sikorskiego.

Jak już wczoraj donosiliśmy, rozpoczęła w Krakowie obrady komisya, mająca za zadanie rozpatrzenie obu istniejących projektów zabezpieczenia miasta Krakowa przed powodzią i powzięcie ostatecznej decyzyi, który projekt przedłożyć ministeryum do zatwierdzenia. Mieliśmy już niejednokrotnie sposobność zaznaczyć, że najlepszym, przedstawiającym najwięcej szans definitywnego załatwienia tej piekącej dla Krakowa sprawy, jaką jest rokroczne niebezpieczeństwo powodzi, jest projekt gminy, opracowany przez znakomitego w sprawach wodnych fachowca, prof. posła Sikorskiego. Ponieważ jest to sprawa, którą się nie tylko miasto, ale i gminy okoliczne z łatwo zrozumiałych powodów niezwykle interesują, zamieszczamy powyżej illustracyę, przedstawiającą projekt prof. Sikorskiego, narysowany przez samego projektodawcę.

Jak widać na rysunku, projekt ten polega na przeniesieniu koryta Wisły z pod Krakowa na Dębniki. Jest to zasadnicza zaleta projektu, gdyż nie ulega kwestyi, że najlepiej się Kraków przed powodzią zabezpieczy, jeśli się Wisłę od Krakowa odsunie. Szeroki ciemny pas dolny na rysunku przedstawia linię nowego koryta Wisły, któreby się musiało wykopać. To nowe koryto, ten przekop ciągnąć się będzie od klasztoru Zwierzynieckiego aż do ujścia Wilgi, co na rysunku powyższym bardzo dobrze widać. W razie urzeczywistnienia tego projektu część Dębnik tworzyłaby trójkątną niemal wyspę. Jedno ramię stanowiłby nowy przekop, a drugie dwa ramiona to właśnie owo kolano, jakie obecnie Wisła tworzy na przestrzeni od Grobli aż do kościoła na Skałce, względnie aż ku ujściu Wilgi.

Przekop Wisły, według projektu prof. Sikorskiego, ma być zbudowany w ten sposób, że nawet w razie największego przypływu wód niebezpieczeństwa wylewu nie będzie. Projekt przekopu zaznacza wyraźnie, że nowe koryto będzie wykopane w trzech spadkach, tj. że brzegi koryta będą tak wysokie, iż woda nigdy nie dosięgnie szczytu brzegów, które ponadto będą utrwalone wałami, na których budowę zużyje się ziemię, wykopaną przy budowie przekopu. Szerokość tego wielkiego koryta Wisły wynosić ma 122 metry.

Przez wybudowanie przekopu koryto Wisły, idąc mniejwięcej prosto i nie tworząc takiej kolankowej krzywizny, jak obecna pod Wawelem, skróci się bardzo znacznie, bo o 511 metrów, tj.

o przeszło pół kilometra. Wskutek tego musi się obniżyć zwierciadło średniej wody normalnej zaraz na początku przekopu z powodów czysto materyalnych, a ta okoliczność podnosi tylko wartość projektu prof. Sikorskiego. Projekt rządowy proponuje dla obniżenia normalnego zwierciadła wody skopanie prawego brzegu Wisły naprzeciw Wawelu celem złagodzenia tego ostrego kolana, jaki dziś Wisła w tem miejscu tworzy i rozszerzenie przez to koryta, wychodząc z założenia, że szersze koryto zapobiegnie podnoszeniu się wody. Prof. Sikorski wykazał cyframi, że założenie to jest błędne, że wprost przeciwnie, aniżeliby się zdawało, rozszerzenie koryta Wisły pod Wawelem przyczyniłoby się tylko do podniesienia i tak wysokiego już stanu wody w tem miejscu. Jak wiadomo, projekt rządu polega na tem, że koryto Wisły zostawia się tak, jak ono jest dzisiaj, jeno się je pod Wawelem otacza murami oporowemi.

Z powyższego krótkiego zestawienia widać, że projekt prof. Sikorskiego przewyższa znacznie nie tylko śmiałością pomysłu, ale i praktycznem znaczeniem projekt rządowy, odsuwa bowiem w zupełności niebezpieczeństwo powodzi od Krakowa, uwzględniając przytem ewentualną budowę portu na Dębnikach i zwiększenie się ruchu handlowego na Wiśle.

Przeciw projektowi prof. Sikorskiego podniesiono jedynie zarzut natury, że tak powiemy, estetycznej. Podniesiono mianowicie, że odsuwając koryto Wisły od Krakowa, psuje się widok Wawelu, którego sobie wprost bez Wisły u stóp wyobrazić nie można. Ale też prof. Sikorski nie chce bynajmniej zniesienia koryta Wisły pod Wawelem. Projekt wyraźnie zaznacza, że kolano Wisły pod Wawelem zostanie, aczkolwiek nie zupełnie takiesamo, jak obecnie, gdyż na przestrzeni od zamknięcia obecnego koryta aż ku mostowi Zwierzynieckiemu Wisła zostałaby zasypaną; jednakże od mostu, a nawet powyżej mostu Wisła spłukiwałaby dalej Groble, Wawel i grunta aż ku Skałce, zasilana wodą z przekopu przy ujściu przekopu, tj. od strony Podgórza. To ramię Wisły byłoby zużytkowane na port, bez względu na to, czy projektowane przez państwo kanały będą zbudowane, czy też nie, bo port pod Wawelem nawet przy dzisiejszym stanie żeglugi stał się już rzeczą konieczną. Ramię to zresztą jest tem bardziej wskazane, że począwszy od Wawelu aż ku Skałce ciągną się niezabudowane grunta, dotykające najbardziej handlowej dzielnicy Krakowa, tj. Kaźmierza, a na tych gruntach moża wybudować magazyny portowe, których brak już dziś daje się odczuwać i które wcześniej czy później gdzieś wybudowane być muszą. Ze względów zdrowotnych pozostawienie odciętych ramion rzeki nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa, jeno, rzecz jasna, nie można będzie wpuszczać do tego ramienia treści kanałów miejskich. Projekt prof. Sikorskiego uwzględnia zresztą potrzebę odświeżania wody w tem kolanie, celem zapobieżania wydobywaniu się nieprzyjemnych zapachów z wody stojącej, gdyż projektuje utworzenie śluzy płuczącej i śluzy powodziowej. Takie odcięte ramiona rzek znajdują się w Bremie, Wrocławiu i w wielu miastach nadreńskich, a nie zatruwają wcale powietrza, ale przeciwnie są ozdobą i pożytkiem dla tych miast.

Najważniejszym zarzutem przeciw projektowi prof. Sikorskiego jest to, że projekt ten jest droższy niż projekt rządu. Jednak jest faktem, że projekt rządowy nie przedstawia takiego zupełnego zabezpieczenia Krakowa przed powodzią, jak projekt prof. Sikorskiego. Obecnie zaś, po zniesieniu kolei obwodowej, nawet kosztorys projektu prof. Sikorskiego znacznie się zmniejszył, tak, że zrównał się niemal z kosztorysem projektu rządowego. Spodziewamy się więc, że komisya, obradująca obecnie w Krakowie, przechyli się stanowczo na korzyść projektu prof. Sikorskiego i nie będzie zwracać uwagi na nieznaczną różnicę kosztów, przekładając interes miasta nad rządowe zakusy oszczędnościowe.

Z KRAJU.

Z Wieliczki. Przedstawienie komedyi Zapolskiej „Skiz“ przez grono amatorów wypadło doskonale. Reżyserya bardzo staranna znanego w sferach teatralnych amatora p. Wintera, prześliczna *mise en scene*, stylowe kostyumy drowej S. i pny H., wyborna gra obu tych pań, oraz pp. Wintera i Niewiadomskiego złożyły się na całość o wiele przewyższającą zwykły poziom przedstawień amatorskich. Niestety publiczność nie jawiła się tak, jakby sztuka i gra zasługiwały; widocznie utwór był trochę za wysoki na wielickie progi.

Pod reżyseryą dra Friedberga przygotowują amatorzy wieliccy Fredry „Oj młody, młody“.

Z Zakopanego. Piszą nam: W długotrwałej wojnie części rady z wójtem p. Kuliglem nastąpiło zawieszenie broni. Na przedostatniem posiedzeniu wójt i pewna wybitna osobistość zostały obrażone, wskutek czego wójt wniósł piśmienną rezygnacyę.

Jednak na posiedzeniu z 16 b. m. rezygnacya wójta znaczną większością głosów została **nie przyjętą** i nastąpiła zgoda wśród członków rady.

Wadowice. Jedna z pierwszorzędnych i najruchliwszych ulic naszego grodu — Tatrzańska, kąpie się ciągle w błocie. Możeby Świetny Magistrat poprosił pp. właścicieli kamienic, ażeby należące do nich chodniki od czasu do czasu zamiatali!

Zapytujemy się p. prezesa „Czytelni urzędniczej“ co słychać z tradycyjną zabawą na św. Katarzynę? Że szanownego p. prezesa obowiązki rodzinne powołują na ten dzień do Krakowa, to jeszcze nie racya, żeby zabawa się nie odbyła.

Sezon polowania rozpoczęty, myśliwi zmobilizowani, pancie prochu i śrutu idzie na wielką skalę. Na ulicach prawie co dzień spotkać można nemrodów wadowickich, uzbrojonych w doskonałe dubeltówki, ubranych w odpowiednie kostyumy i zaopatrzonych w masę nabojów. Wszystko to wyprawia się na kuropatwy i zające. Na szczęście dla tych biednych stworzeń nie każdy, co strzela, zabija — i wogóle myśliwi miejscy nie są dla nich bardzo niebezpieczni — gonią bowiem więcej za rozrywką, aniżeli za łupem... Natomiast prawdziwi myśliwi, biegli znawcy tej sztuki, sprawiają wśród zwierzyny prawdziwe hekatomby.

Zwierzyny w tym roku jest dużo w naszym powiecie — i słychać o polowaniach, na których padają setki zajęcy. Świadczy to dobrze o gospodarstwie łowieckiem, na które w ostatnich czasach bliższa została zwrócona uwaga, świadczy, że przynajmniej w niektórych okolicach kłusownictwo zostało jeżeli nie wytępione zupełnie, to przynajmniej ograniczone znacznie.

Lament wśród licznych wadowickich wierzycieli zbankrutowanej firmy Harmana Lind, uspokoił się nieco, bo firma poczęła się z wierzycielami układać i zapewnia, że w znacznej części uiści się z długów, dzięki pomocy krewnych w Ameryce.

Naokoło sceny i estrady.

Z teatru miejskiego. Komedya Arystofanesa „Gromiwoja“, której próby odbywają się z nadzwyczajną starannością i pracą całego niemal personalu żeńskiego i męskiego, ukaże się w sobotę dn. 20-go b. m. po raz pierwszy na scenie krakowskiej, a zarazem po raz pierwszy na scenie polskiej. Dano ją, jako premierę, w r. 411 przed Chrystusem, w czasie wojny peloponeskiej w Atenach, a więc 2320 lat temu. Dokonywano w ciągu wieków rozlicznych na niej przeróbek, które wystawiano po wszystkich scenach z większem lub mniejszem powodzeniem. W tym roku wystawił ją w oryginale teatr Reinhardta w Monachium z niesłychanem powodzeniem; obecnie graną jest w Berlinie, gdzie już od miesięcy nie schodzi z repertuaru. Tym razem zobaczy publiczność polska arcydzieło mistrza Hellady w jego pierwotnem i niepokalanem pięknie.

Z teatru ludowego. W piątek nader wesoła i zabawna farsa „Dom waryatów“ Laufs'a. — W sobotę „Zmartwychwstanie“ Lorenza. Rzecz szczerze patryotyczna i pełna momentów dramatycznych. Autor przeprowadza ideę zmartwychwstania Polski w pięknych i żywych obrazach.

Koncert Kubelika, skrzypka. Są ludzie, dla których reklama jest niezbędną w życiu. Jeżeli do niczego nie doszli, niczego nie dopięli, będą zamęczać najbliższe otoczenie opowiadaniem fantastycznem o tem, coby mogli byli zrobić; jeżeli doszli do bardzo niezwykłych rezultatów pracy, to reklama będzie miała za zadanie wykazać, że stanęli wyżej od wszystkich, którzy na temsamem polu pracowali i pracują. — Do takich reklamistów należy wyborny, świetny bez wątpienia skrzypek, p. Kubelik. Ta jednak reklama bywa nieraz wielce szkodliwą, bo potęguje tak dalece wymagania słuchaczów, że artysta, choćby świetny, nie może zyskać, tylko stracić. A więc słuchacz nieuprzedzony, który słyszy jego wyborne tryle, oktawy, świetnie zagraną kadencyę z koncertu Czajkowskiego, wynosi po tem wszystkiem wrażenie, że śpiewności, ciepła nie było, a „non piu mesta“ Paganiniego, słyszał już lepiej wykonane. Od lat kilku słuchamy w Krakowie gry tego artysty w pewnych odstępach czasu. Czy młody ten człowiek bardzo posunął się naprzód w ciągu sześciu lat, kiedy po raz pierwszy u nas wystąpił?

Nie sądzę.

Sala „Sokoła“ była przepełnioną, oklaskom, wywoływaniu i uproszonym dodatkom nie było końca.

Poraj.

Ukośna klawiatura fortepianowa (Strahlenklawiatur). Niejeden wynalazek, mający na celu ułatwienie gry na fortepianie, przepadł bez wieści. Najdziwaczniejszym, ale i najgłośniejszym, był wynalazek przed dwudziestu kilku laty pewnego Węgra, który dla uniknięcia rzutów i rozpięcia ręki, zbudował klawiaturę z czterech rzędów. W Lipsku założono nawet fabrykę takich fortepianów. Piszący te słowa, zapytany przez wynalazcę o zdanie, odpisał, że wynalazek ten niema żadnej przyszłości. Na to otrzymał list, pełen niegrzeczności. Dziś mało kto nawet wie, że taki wynalazek wogóle istniał. Obecnie ukazała się klawiatura lekko skośna, zbudowana ku obydwu końcom od środka, z matematyczną dokładnością, w celu oszczędzenia rękom wygięcia od łokci. Pianista nie potrzebuje ani studyów, ani nawet powierzchownego zaznajamiania się, bo już po kilku minutach jest, jakby grał zawsze na tej zmienionej klawiaturze. Taki okaz nadszedł i do Krakowa. Nie można z góry o powodzeniu tego wynalazku mówić, ale to pewna, że jeżeli który, to ten, najwięcej może do powodzenia ma prawo. Fortepian taki widzieliśmy w składzie fortepianów Gabryelskiej.

Repertuar teatru miejskiego:

Czwartek: „Skąpiec“.
Piątek: „Ziemia“.
Sobota: „Gromiwoja“.
Niedziela pop.: „Pan Damazy“.
Niedziela wiecz.: „Gromiwoja“.
Poniedziałek: „Gromiwoja“.
Wtorek: „Gromiwoja“.
Sroda: „Król“.
Czwartek: „Gromiwoja“.
Piątek: „Lady Frederick“.
Sobota: „Sędziowie“ i „Panna mężatka“.
Niedziela pop.: „Żołnierz królowej Madagaskaru“.
Niedziela wiecz.: „Sędziowie“ i „Panna mężatka“.
Poniedziałek: „Noc listopadowa“.

Repertuar teatru ludowego:

Czwartek: „Lalka“.
Piątek: „Dom waryatów“.
Sobota: „Zmartwychwstanie“.
Niedziela pop.: „Sztygar“.
Niedziela wiecz.: „Zmartwychwstanie“.

Co słychać w mieście?

Afera szpiegowska.

Donosiliśmy już o aresztowaniu w Krakowie, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosyi, p. Franciszka Joseferta, właściciela sklepu elektrotechnicznego przy ul. św. Marka. Jak słychać, policya zebrała rzeczywiście dowody, iż Josefert trudnił się szpiegostwem. Materyał dowodowy w tej sprawie jest podobno nadzwyczaj obciążający, tak, że zdaje się, iż afera Joseferta jest na szerszą zakrojona skalę, aniżeli np. afera Dekierta. Główną przyczyną tego jest fakt, że Josefert, jako mechanik, znał rzeczywiście pewne ważne tajemnice wojskowe, o ile bowiem słychać, był on nieraz zatrudniony przy zakładaniu wojskowych telefonów itd.

Przeciw Josefertowi wdrożył sąd śledztwo, wskutek czego zatrzymano go nadal w aresztach sądu karnego.

Tajemnicza dama.

Przed kilku dniami zajechała do hotelu w Brzesku młoda, elegancka, wykwintnie ubrana kobieta, która zażądała pokoju. Po kilku godzinach rozległy się jęki w pokoju, na które wbiegli ludzie i spostrzegli nieznajomą damę, wijącą się w boleściach. Sprowadzeni na miejsce dwaj lekarze skonstatowali, że dama popełniła zamach samobójczy, wypiwszy znaczną ilość benzyny, zmieszanej z arszenikiem. Po wypompowaniu żołądka przewieziono nieznajomą do szpitala krajowego w Bochni. Zarówno w Brzesku, jak i w Bochni odmówiła wszelkich wyjaśnień co do swego nazwiska i pochodzenia — a w hotelu znaleziono jedynie kartkę z nazwiskiem „Skliwa, asystent podatkowy w Jaroszowie“.

W Bochni, po dłuższem badaniu, podała, że się nazywa Ostrowska i jest córką restauratora ze Lwowa, jednakowoż policya lwowska odpowiedziała, że informacya ta jest fałszywa.

Po wypoczynku w szpitalu w Bochni odesłano niedoszłą samobójczynię z powrotem do Brzeska, a magistrat w Brzesku zatrzymał ją w areszcie. Tutaj dostała ataku z konwulsyami i tężcem, a przywołani lekarze zarządzili odstawienie chorej z zachowaniem wielkich ostrożności do szpitala św. Łazarza w Krakowie na oddział chorób umysłowych, gdyż stwierdzili u niej histero-epilepsyę.

Identyczność chorej także w Krakowie nie została na pewno stwierdzona. Jest to podobno studentka z Królestwa P., która uciekła z domu.

Chora skarży się bardzo na lekarzy szpitalnych w Krakowie, przetrzymujących ją w szpitalu.

Stosunki sanitarne w Wielkim Krakowie.

W sali Domu lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej odbyło się wczoraj zwołane przez Tow. lekarskie zgromadzenie lekarzy, mające na celu wypowiedzenie zdania o przyszłym Wielkim Krakowie ze stanowiska sanitarnego. Na zebranie przybył znaczny zastęp lekarzy, przybył protomedyk dr Merunowicz, wiceprezydenci Szarski i Sare, poseł prof. Sikorski, fizyk dr Janiszewski oraz radca bud. Kłeczek, naczelnik biura regulacyi gruntów pofortyfikacyjnych. Obrady toczyły się głównie na temat zabudowania świeżo nabytych gruntów pofortyfikacyjnych i ich zdrowotności, a mają one tem większe obecnie znaczenie, że sprawa Wielkiego Krakowa zbliża się do urzeczywistnienia, że niezadługo już w zachodniej stronie miasta powstanie na nowonabytych gruntach faktycznie nowe miasto. Rezultaty obrad Tow. lekarskiego będą więc pod względem zdrowotnym substratem do obrad Rady miejskiej, która w niedługim czasie rozpatrywać będzie plan regulacyi rozszerzonego miasta.

Wczorajsze zebranie zagaił prof. dr Dobrowolski, poczem zabrał głos prof. dr Julian Nowak, który wykazał, że obecne ścieśnienie miasta jest dla zdrowia szkodliwe, tembardziej, że miasto jest otoczone fosami moczarowemi i że stosunki sanitarne w gminach podmiejskich są wprost ubolewania godne. Mowca zaznaczył, że przy rozparcelowaniu gruntów pofortyfikacyjnych trzeba zachować pewne przestrzenie, zasadzone roślinami i nie zabudowywać ich, aby one tworzyły „płuca nowego miasta“, jakie na tych terenach powstanie. Mowca omówił również potrzebę rozszerzenia parku Jordana i odwodnienia Błoń.

Radca bud. Kłeczek przedstawił rezultaty badań technicznych na gruntach pofortyfikacyjnych. Najmniej zdatne pod zabudowanie są grunta koło parku krakowskiego, najlepiej zaś nadają się pod budowę grunta między torem kolei obwodowej a Prądnikiem Białym. Mowca zaznaczył, że ze względów gospodarczych gmina nie będzie mogła przeznaczyć znacznej części gruntów pofortecznych na pokrycie ich roślinnością.

Fizyk dr Janiszewski zbijał wywody radcy Kłeczka, wykazując, że Kraków jest miastem najbardziej w Austryi zaludnionem, bo tu na powierzchni jednego kilometra mieszka 15.000 ludzi.

Pos. Sikorski omówił treściwie sprawę zabezpieczenia miasta przed powodzią i sprawę kanalizacyi miasta, którą uważa za niedostateczną.

Na wniosek dra Janiszewskiego uchwalono utworzenie stałej komisyi hygienicznej Tow. lekarskiego, mającej na celu dbałość o stosunki sanitarne w mieście. Do komisyi tej weszli: prof. dr Nowak, fizyk dr Janiszewski, dr Bier, radca dw. prof. dr Browicz i prof. Bujwid. Obrady odroczono do środy przyszłego tygodnia.

Obulwarowanie Wisły. Jak już donieśliśmy, wczoraj w południe nastąpiło w ekspozyturze dróg wodnych publiczne otwarcie ofert na bulwarowe obwałowanie Wisły pod Krakowem, a mianowicie: od stacyi kolejowej na Grzegórzkach aż pod Skałkę po stronie Krakowa, — i od mostu kolejowego na linii Karola Ludwika do ujścia Wilgi po stronie Podgórza. Kosztorys obliczony jest na sumę 9 milionów koron.

Oferty złożyli: 1) Epstein, Rothhirsch i Hand (Kraków) na sumę 8,795.624 kor. 2) Rodakowski i Zacharjewicz (Lwów) — 8.568.009 koron. 3) Better (Kraków), Pittel i Brausewetter (Wiedeń)— 8,325.128 kor. 4) Rella Neffe (Wiedeń) 8,271.561 kor. 5) Berlińska (!) Bau und Betriebsgesellschaft — 7,914.667 kor. 6) Kaden (Lwów) i Samoród (Berno)—7,588.086 kor. 7) Czeczowiczka z Wiednia i Maślanka (Lwów) 7,293.726 kor. — wreszcie wyłącznie tylko na los podgórski Pol, Dobija, Rzepa (Kraków) — 3,276.659 koron.

Sprawa ta jest bardzo ważna dla miasta. Przydzielenie tej ogromnej roboty powinno bezwarunkowo przypaść krajowej spółce.

Strejk w Akademii Sztuk Pięknych. Z komitetu strejkowego otrzymaliśmy następujące pismo:

„Dnia 18-go b. m. Dyr. A. S. P. w Krakowie oznajmiła komitetowi strejkowemu, iż ministeryum w porozumieniu z dyr. Fałatem odrzuciło wszelkie pertraktacye z Uczniami Akademii Sztuk Pięknych, zaznaczając jednocześnie, iż w razie dalszego kontynuowania strejku użyte będą wszelkie środki represyjne.

Komitet strejkowy przychodzi do przekonania, że pośrednictwo dyrekcyi nie tylko nie dało żadnych sympatycznych objawów dla żądań uczniów, ale wręcz daje się zauważyć brak wszelkiej jakiejkolwiek bądź życzliwej dla uczniów akcyi. Nie zrozumiałem jest wobec tego zachowanie się dyrekcyi, która nie wykonując ustaw przepisanych przez ministeryum w tym wypadku gorliwie stanęła na usługach tegoż.

Uznawanie naszych żądań za słuszne pozostaje czczym frazesem, mającym obałamucić mniej świadomych kolegów. Oświadczamy więc, że za wszelkie dalsze skutki strejku staje się odpowiedzialną dyrekcya Akademii. Strejk pomimo oświadczenia dyrekcyi będzie trwać dalej. *Komitet strejkowy*“.

Zjazd ludowców w Krakowie. P. Stapiński sprosił na niedzielę do Krakowa posłów ludowcowych do Rady państwa i do Sejmu celem narady nad sytuacyą.

Towarzystwo filozoficzne. Pierwsze po wakacyach posiedzenie naukowe Tow. filozoficznego odbyło się w piątek dnia 12 bm. w sali seminaryum filozoficznego ul. św. Anny l. 12. Prezes Towarzystwa prof. Straszewski zagaił zebranie, na które przybył znaczny zastęp członków, poczem wygłosił odczyt na temat: „Charakter psychologii“. Prelegent wskazał na fakt, że pomimo hałaśliwego w ostatnich czasach ogłaszania psychologii za naukę przyrodniczą, ona przecież pomimo tego pozostaje ciągle w najbliższym i najściślejszym związku z filozofią. — Objaw ten tem się tłómaczy, że psychologia i jej zagadnienia poprostu nie dadzą się odłączyć od grupy innych zagadnień nauk filozoficznych. — Za naukę filozoficzną należy uważać nie jakąś psychologię spekulacyjną, czy racyonalną, której uprawnienia prof. Straszewski wcale nie uznaje, ale właśnie tę dzisiejszą psychologię doświadczalną, posługującą się w badaniach swoich zarówno eksperymentem, jak i innemi badawczemi metodami.

Po odczycie wywiązała się ożywiona dyskusya, w której brali udział członkowie: dr Chwistek, Znaniecki, dr Wasserberg, prof. dr Heinrich. Dalszy ciąg dyskusyi odbędzie się na posiedzeniu w piątek 26 b. m. o godz. 6 wieczorem.

Na gwiazdkę dla dzieci służby kolejowej. Bardzo ładną myśl powzięli urzędnicy kolei północnej w Krakowie. Postanowili oni urządzić dzieciom biednej służby kolejowej krakowskiej stacyi „gwiazdkę“ i rozpoczęli kroki, aby zebrać na ten piękny cel jak największy dochód. Dnia 30 bm. odbędzie się więc w tea-

trze miejskim przedstawienie, z którego czysty dochód przeznaczony jest w całości na urządzenie tej gwiazdki. Danem będzie „Wieczór trzech króli“ Szekspira. Najlepszym dowodem, jak myśl urządzenia biednej dziatwie kolejowej odbiła się w Krakowie żywem echem, jest fakt, że na przedstawienie to znaczna ilość biletów już została zakupioną, bo zainteresowały się tą sprawą niezmiernie koła handlowe, przemysłowe i kupieckie naszego miasta. Na czele komitetu, zajmującego się urządzeniem gwiazdki, stanął inspektor i naczelnik krakowskiej stacyi p. Potonczek, skarbnikiem jest zastępca naczelnika p. Morbitzer, u którego na dworcu można nabywać dalej bilety na wspomniane przedstawienie. Mamy nadzieję, że niezadługo biletów zabraknie.

Komisya w sprawie zabezpieczenia Krakowa przed powodzią udała się dzisiaj do Pychowic, aby na miejscu zbadać trasę projektowanego przekopu. W komisyi wzięli udział rzeczoznawcy, którzy na miejscu mają dokonać obliczeń szacunkowych.

„Sztuka“ urządza wystawę członków swych pp. Ksawerego Dunikowskiego, J. Szczepkowskiego i W. Weissa, w gmachu Tow. przyjaciół sztuk pięknych. Rzeźby K. Dunikowskiego znane w części z ostatniej wystawy „Sztuki“ w Wiedniu wypełnią wielką salę pałacu Sztuki. Dzieła W. Weissa zajmować będą salę „Świetlicę“, a w następnej sali umieszczone zostaną prace J. Szczepkowskiego. Wystawa ta otwartą będzie w piątek, t. j. dnia 19 października b. r.

Z Chóru akadem. Na dorocznem walnem Zgromadzeniu (13 b. m.) wybrano następujący wydział na r. 1909/10: prezes: Then Stefan, sł. med., wiceprezes: Zabielski Z., sł. fil., sekretarz: Kremer Józef, sł. fil., skarbnik: Riel E., sł. praw, bibliotekarz: Stępniowski J., sł. med., wydziałowi: Dobosz K., sł. praw, Kłosowski W., sł. fil., Sołtysik J., sł. praw. Komisya kontrolująca: Hnikło A., sł. fil. i Morawiecki Wł., sł. fil. Komisya artyst.: Bolesław Wallek-Walewski, kier. artyst., Teofil Wójcik dyrygent.

Nowa placówka oświatowa na kresach zachodnich. Macierzy szkolnej ks. Cieszyńskiego, która z groszowych datków społeczeństwa polskiego zakłada i utrzymuje szkoły na Śląsku Cieszyńskim, przybywa nowy ciężar, a mianowicie utrzymanie szkoły w Małych Kończycach przy Ostrawie. Chociaż fundusze jej tego roku są rozpaczliwie małe, bo oprócz szkół, które utrzymuje sama, wspólnie zaś z T. S. L. gimnazyum-realne w Orłowej i szkoły ludowe w Radwanicach i Hermanicach, zakłada szkołę ludową w M. Kończycach. W gminie tej, rządzonej przez Czechów, mieszka do 2000 Polaków, niespełna tysiąc Czechów i paręset Niemców (w tem połowę żydów galicyjskich). Czesi i Niemcy mają 6-cio klasowe szkoły publiczne, które naturalnie zapełniają dzieci polskie. Aby przeszkodzić wynarodowieniu tak wielkiej liczby dzieci polskich, Macierz szkolna, ufna w pomoc Rodaków, spieszy tam i broni ostatnim wysiłkiem te rzesze dziatwy, skazanej na zatratę. Do dwóch klas i ochronki zapisano 125 dzieci i to dzieci rodziców pochodzących wyłącznie z Galicyi, którzy tu przybyli i pracują od szeregu lat w dwóch kopalniach. Aby tę radosną chwilę uświetnić, Czytelnia polska w M. Kończycach urządza w niedzielę 21 listopada b. r. o godz. 2·30 po poł. uroczystość otwarcia szkoły z następującym programem: 1. Przemówienia w budynku szkolnym. 2. Pochód z muzyką do gospody p. J. Chlebka. 3. Koncert muzyki w gospododzie. 4. Przedstawienie amatorskie o 7 wiecz., 5. Koncert i wolna zabawa po przedstawieniu. Czysty dochód przeznacza się na „Gwiazdkę“ dla ubogiej dziatwy.

Towarzystwo weteranów wojskowych w Krakowie, urządza w niedzielę dnia 21 b. m. nabożeństwo żałobne za swoich zmarłych członków w kościele OO. Franciszkanów o godzinie 8-mej z rana i zaprasza swych członków, znajomych i krewnych do wzięcia udziału.

Cyrk Edison. Attrakcyą programu od piątku 19 do czwartku 26 listopada będzie senzacya światowa: „Sprawa pani pani Steinheil przed sądem“ w 10 ciu obrazach.

Stow. katolickich stróżów urządza w niedzielę 21 b. m. o godz. 3 po południu w sali Domu robotniczego publiczne zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Stróż i obowiązki stróża. 2) Posada stóża i wynagrodzenie. 3) Komu stróż podlega i kto go wyzyskuje. 4) Polepszenie bytu. 5) Władze gminne i policya wobec stróżów.

Tajemnicze brylanty. Donosiliśmy przed kilku dniami, że policya zakwestyonowała od pewnej kobiety kolczyk z brylantem, wartości około 2000 koron, który owa kobieta chciała sprzedać u jakiego jubilera. Kobieta ta jest 46 letnia Marya Kozłowska, wyrobnica z Zielonek, zamieszkała w Pękowicach. Przesłuchana w Policyi podała, że brylant ten znalazła na Rynku w Krakzwie koło Sukiennic. Dzisiaj jednak zgłosiła się ona znowu na policyę i przyniosła drugi brylant już wyjęty z kolczyka, takiej samej wartości, co i pierwszy i zmieniła swe zeznania. Podała mianowicie, że idąc z Pękowic do Krakowa ujrzała, jak się pasące bydło dzieci bawiły kolczykami. Zabrała im te kolczyki i przyszedłszy do Krakowa, poszła do pewnego jubilera na ul. Sławkowską i jeden taki kolczyk sprzedała mu za 80 centów. Kiedy jednak potem chciała u innego jubilera sprzedać drugi kolczyk, który jej zakwestyonowała policya, dowiedziała się, jaką te kolczyki mają wartość. Mąż ją w domu sklął, za to, że sprzedała taką drogą rzecz za ośm szóstek, udała się więc wczoraj do owego jubilera i zażądała zwrotu kolczyka. Jubiler zwrócił jej jednak tylko sam brylant, gdyż już go wyjął z oprawy. I ten brylant złożyła Kozłowska dzisiaj w policyi, tak, że oba brylanty, wartości 4000 kor. znalazły się w urzędzie policyjnym. Ponieważ jednak zachodzi podejrzenie, że kolczyki te pochodzą z jakiejś większej kradzieży, zatrzymano Kozłowską na razie w areszcie.

Złodziejska szajka wytrychowców. W okolicy Kaźmierza popełniono w ostatnich czasach szereg kradzieży z włamaniem do mieszkań, głównie do spiżarek domowych. Wczoraj udało się policyi dostać w swe ręce szajkę, która się tych kradzieży dopuszczała. Należeli do tej szajki: 20-letni Karol Szewczyk z Podgórza, 21-letni Ignacy Żak z Dębnik i 22-letni Jan Szwarz z Krakowa. Udowodniono im 6 faktów kradzieży. Aresztowano również szewca Stanisława Hyczka i cieślę Jana Wieprza, którzy skradzione przez ową szajkę rzeczy przechowywali i sprzedawali. W mieszkaniach złodziei i obu paserów znaleziono mnóstwo materyi bławatnych i koszul trykotowych, pochodzących widocznie z ograbienia sklepów.

Zbiegła ze służby 22-letnia Marya Michalska, korzystając z tego, że jej służbodawcy wyszli i pozostawili jej opiekę nad trojgiem małych dzieci, otworzyła szafy, zabrała co się dało i uciekła, pozostawiając dzieci na boskiej opiece. Ale niedługo bujała po Krakowie, bo ją już wczoraj aresztowano.

Z Podgórza. *Sierdzisty wieśniak.* Nasz chłopek, jeśli przychwyci złodzieja, nie bawi się w czułości, tylko na miejscu taką wymierza sobie sprawiedliwość, na jaką tylko pozwolą mu silne jego pięści, póki ze zmęczenia nie opadną. — Taki wypadek zdarzył się wczoraj w Podgórzu: przejeżdżającemu z naładowanym kapustą wozem Tomaszowi Proszkowi z Tokarni kradli chłopcy kapustę, którą jedni zrzucali, a inni zbierali po gościńcu. Gdy to spostrzegł Proszek, rzucił się za dziećmi i chwycił jednego z nich, 10-letniego Karola Dudulaka. Rozsierdzony chłopek tak sprał Dudulaka, mszcząc się na nim za skradzioną kapustę, że chłopczyna, puszczony wolno, padł na ziemię i nie dawał znaku życia. Zawezwano Pogotowie, które ciężko chorego chłopca przewiozło do szpitala. Sprawa cała pójdzie do prokuratoryi ku niespodziance tak łatwo wybuchającego Proszka, który się pewnie spodziewał pochwały za tak doraźne ukaranie złodzieja.

Niema szczęścia. Marya Kubik jest biedną dziewczyną. Ona tak się przywiązała do kochanego Podgórza, w którym jej się tyle szczęśliwych kradzieży udało, a tu policya nazywa ją włóczęgą i zabrania pobytu w Podgórzu. Ale i panna Kubik, choć włóczęga, ma swą ambicyę: nie pójdzie na złość policyi z Podgórza! Dziś wychyliła się ze swej kryjówki na Rynek, w nadziei zdobycia jakiego łupu podczas jarmarku, gdy w tem, nim miała czas coś zwędzić, chwycił ją ajent polic. i odprowadził do kozy. I jak panna Kubik niema się żalić, że niema szczęścia?

Kradnący i okradzeni. Natanowi Ringerowi, pachciarzowi w Kliśnie, skradziono 17 b. m. wieczór z wozu paczkę materyj, przykrojonych na ubrania, wartości 300 kor. Złodziejów nie ujęto. — Sala Jaskowitz, zamieszkała przy ul. Krakowskiej l. 29, zgubiła lub skradł jej ktoś pugilares z torebki z kwotą 40 k. — Jan Nazim z Lusini skradł wczoraj buty Dawidowi Wellnerowi z Krakowa. Jego przyaresztowano, ale żona Nazima z łupem zniknęła bez śladu.

Odpowiedzi Redakcyi. Pan J. M. w Wieliczce. Opisany w liście wypadek przy odjeździe pociągu nie wydaje się nam możliwy. Jeżeliby jednak opis odpowiadał rzeczywistości, to poszkodowana osoba ma przecie drogę otwartą do wniesienia skargi.

Jednej z matek. Podniesione przez W. Panią życzenie, aby zaniechano w szkołach sprzedawania gorących kiełbasek na śniadanie podczas pauzy, bo apetyt na kiełbaski wiedzie biedniejsze dzieci którym rodzice nie mogą dać pieniędzy na pokuszenie i prowadzi czasem do nadużyć celem zdobycia pieniędzy n. p. do sprzedaży książek „na Szpitalce“ — to życzenie Wasej Pani, naszem zdaniem, nie ma wiele racyi. Mój miły Boże, dzieci mają tyle innych pokus. Nierówność uposażenia materyalnego nasuwa się oczom dzieci przy tylu innych sposobnościach — a trudno uważać kiełbaski za „lokusa“.

Zmarli. Gabryel Godlewski, obywatel ziemski, zmarł w Krakowie 16 bm., przeżywszy 58 lat.

Leopold Pichel, majster kotlarski, zmarł 15 bm., w wieku 30 lat.

Marya z Hajdzińskich Żychowska, przeżywszy 32 lat, zmarła 17 b. m.

Karol Zwiercian, czeladnik kamieniarski, zmarł 17 b. m. w wieku 28 lat.

Franciszek Tomaszek, inżynier pryw. zmarł w wieku 28 lat.

Poświęcenie nowej piekarni.

Dzisiaj o godz. 2 po południu odbyło się uroczyste poświęcenie nowej, na wielką skalę i w iście europejskim stylu urządzonej piekarni p. Bolesława Broszkiewicza. Nowa piekarnia mieści się w specyalnie na ten cel zbudowanym budynku w oficynach domu pod l. 43 przy ul. Szlak i zajmuje kilka znakomicie pod względem hygieny urządzonych ubikacyj.

Na uroczystość poświęcenia zebrało się w wielkiej pierwszej sali piekarni grono zaproszonych gości; przybyli więc wiceprezydenci Szarski i Sare, naczelnik wydziału przemysłowego Buczkowski, radca Sawiński, referent przemysłowy dr Kleja, inż. budownictwa p. Romanowski, ks. kanonik Kulinowski, radca Kosobucki, grono poważnych obywateli naszego miasta i przedstawiciele prasy.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Kulinowski, który wypowiedział przytem zastosowaną do okoliczności przemowę, życząc właścicielowi powodzenia w pracy. Następnie goście zwiedzili lokalności piekarni, poczem nastąpiła uczta.

Szczegółowy opis tej jedynej w Krakowie naprawdę i istotnie w europejski sposób urządzonej piekarni, zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Ucieczka Putyry.

Fakt jest ustalony: Putyra uciekł i niewiadomo, gdzie przebywa obecnie. Od jego ucieczki minęło już 6 dni, miał więc czas uciec nawet za granicę. Ucieczka Putyry zaszła wśród następujących okoliczności:

Dnia 12 bm. odstawiono Putyrę z aresztów sądowych w Krakowie na dworzec. Wachmistrz krakowskiego posterunku p. Miechoński wsiadł z nim do pociągu lwowskiego i miał go w Rzeszowie oddać dla dalszego konwojowania żandarmowi z posterunku rzeszowskiego, plutonowemu Hawelce. Między Krakowem a Rzeszowem Putyra udawał chorego.

W Rzeszowie odebrał Putyrę od Michońskiego Hawelka. Żandarm ten, widocznie zmęczony, zasnął w drodze i nie obudził się, aż w Rzeszowie. Ba! Ale Putyry już w wagonie nie było. Prawdopodobnie widząc, że żandarm śpi, wysiadł na stacyi w Jarosławiu i zbiegł w niewiadomym kierunku. Żandarm, wiedząc, jaka go za to czeka odpowiedzialność, nie zawiadomił o wypadku władz, ale zaczął szukać zbiega i szukał go przez kilka dni i nocy, aż wreszcie nie widząc nadziei odnalezienia go, wrócił do Rzeszowa i zawiadomił władze. To było powodem, że o ucieczce Putyry władze dowiedziały się dopiero wczoraj. Pogłoska, jakoby żandarm z obawy przed karą uciekł, jest więc nienzasadnioną.

Putyra miał prawdopodobnie zaszyte w ubraniu pieniądze i dzięki temu zdołał zbiedz. Może być nawet, że znajduje się obecnie już w Królestwie, jak pisał w liście, któryśmy wczoraj zamieścili.

Z SALI SĄDOWEJ.

Głupi chłop, mądry zięć i mądre żydki.

Przed trybunałem przysięgłych toczyła się dzisiaj rozprawa niezwykle ciekawa ze względu na tło, na jakim oskarżeni dopuścili się oszustwa, za które dzisiaj odpowiadają. Chodziło o zrobienie interesu na głupim chłopie — interes został zrobiony, udał się, ale geszefciarze odpowiadają dziś za to przed sądem.

Trybunałowi przewodniczy radca Grodyński, oskarża prok. dr. Ajdukiewicz. Na ławie oskarżonych zasiedli: Israel Mendel Königsbuch, 48 letni kupiec z Brzeska, Franciszek Cebula, 32-letni gospodarz z Jodłówki koło Brzeska i Samuel Königsbuch, 38-letni kupiec z Dołów koło Brzeska, wszyscy oskarżeni o zbrodnię oszustwa. — Sprawa przedstawia się następująco:

Józef Zięba, gospodarz w Jodłówce i jego zięć, Franciszek Cebula znajdują się pod kuratelą z powodu marnotrawstwa. Zięba jest umysłowo tępy. Na tej tępocie jego postanowił Mendel Königsbuch wraz z Cebulą zrobić interes. Mendel miał do Cebuli jakieś pretensye pieniężne, a chcąc pieniądze dostać, namówił Cebulę, by wyłudził od teścia podpis na wekslu na 700 koron, to się oba gotówką podzielą. Cebula usłuchał. 6 sierpnia 1908 r. przywiózł teścia do Bochni i tam obaj z Mendlem kazali mu podpisać weksel na 700 kor. płatny 7 września 1908 r. Zięba pisać nie umie, usłużny Mendel trzymał mu więc rękę i tak Zięba się podpisał. Potem udali się obaj, Cebula i Mendel, do Niepołomic, gdzie adwokat dr. Boś wypełnił, co było potrzeba na wekslu i orzekł, że weksel jest dobrze wystawiony. Weksel ten „kupił“ szwagier Mendla, Samuel Königsbuch za 550 kor.

Cebula wziął pieniądze, ale gdy na drugi dzień Mendel przyszedł po połowę pieniędzy, nie dał mu ani centa.

Tymczasem nadszedł termin płatności, a ponieważ Zięba nie mógł weksla wykupić, więc weksel został zaskarżony i Samuel Königsbuch uzyskał prawo zlicytowania Zięby. Licytacya się jednak nie odbyła, gdyż sąd, jako kurator Zięby, sprzedał z wolnej ręki część gruntów Zięby i wypłacił Samuelowi weksel z kosztami, razem w kwocie 823 kor.

Manipulacye Königsbuchów wyszły jednak przytem na jaw, sprawa dostała się do sądu i dzisiaj odbyła się przeciw tej trójce rozprawa.

Mendel Königsbuch twierdzi, że jest niewinny, Cebula do winy się przyznaje, a Samuel powiada, że wziął 150 koron procentu za miesiąc, bo — „on też musi coś zarobić“. Wyrok zapadnie wieczorem.

Telegramy „Nowin“.

W kotle wiedeńskim.

Wiedeń. Sytuacya parlamentarna coraz gorzej się przedstawia — i nie wiadomo nawet, czy Izba posłów wogóle jeszcze raz się zbierze.

Prezes Koła dr Głąbiński otrzymał już od „Unii słowiańskiej“ odpowiedź na pytanie, pod jakiemi warunkami „Unia“ zaniecha obstrukcyi. „Unia“ godzi się cofnąć wnioski nagłe — (prócz dwu wniosków radykałów czeskich, którzy bezwzględną walkę wypowiedzieli Bienerthowi!), ale „Unia“ nie przyjmuje gwarancyi za to, że budżet będzie uchwalony. — „Unia“ żąda także od Koła polskiego zobowiązania, że ministrowie polscy podadzą się do dymisyi, gdyby rząd opierał się rekonstrukcyi gabinetu. Słychać nawet, że „Unia“ zażądała od Koła, aby pomogło do obalenia rządu przez głosowanie przeciw prowizoryum budżetowemu w drugiem czytaniu.

Na te warunki i dyktowanie sobie taktyki przez Czechów, „Koło polskie“ absolutnie zgodzić się nie może.

Odpowiedź „Unii słow.“, zawierająca odmowę gwarancyi za uchwalenie budżetu, zniechęci także umiarkowanych Niemców. „Unia“ odmawia gwarancyi, Fressl i Choc w Pradze zapowiedzieli niebywałe awantury w Izbie posłów: więc pocóż się wogóle jeszcze układać z Czechami?

Ale układy jeszcze się toczą — i będą się toczyły, póki istnieje iskierka nadziei.

Koło Polskie odbędzie plenarne posiedzenie we wtorek lub we środę. Izba posłów zbierze się (jeżeli wogóle się zbierze!) we środę.

Załatwienie przesilenia węgierskiego. Gabinet Andrassyego.

Wiedeń. Jak słychać, przesilenie węgierskie będzie niebawem zażegnane i to zażegnane bez wielkich ustępstw ze strony Korony. Z Budapesztu zgodnie donoszą, że już za kilka dni nastąpi nominacya gabinetu, na którego czele stanie hr. Andrassy. Weckerle obejmie finanse, Apponyi oświatę, a Kossuth handel.

Cesarz miał się pod względem wojskowym zgodzić na zmiany programu „dziewiątki“; jednakże z innej strony podnoszą wątpliwości i powiadają, że cesarz tak daleko w koncesyach nie poszedł.

Co do kwestyi podjęcia wypłat w gotówce, ma to być dopiero przedmiotem rokowań między oboma rządami.

Finlandya i Rosya.

Helsingfors. Na wczorajszem posiedzeniu Sejm odrzucił jednogłośnie projekt rządu, według którego Finlandya miała płacić 20 milionów marek dodatku do budżetu wojskowego Rosyi.

Po $8^1/_2$-godzinnej dyskusyi nad kwestyą wojskową Sejm przystąpił o godz. 4 rano do głosowania. O godz. $5^1/_2$ rano po dziesiątem głosowaniu przyjęto wniosek komisyi dla ustaw zasadniczych, aby odpowiedzieć rządowi, że Sejm, który na żaden sposób nie może pochwalać carskiej propozycyi, zanosi prośbę, aby car zarządził konieczne środki dla rozwiązania kwestyi wojskowej zgodnie z ustawami zasadniczemi.

Nakładem

Księgarni Katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego

w Krakowie 833

plac Maryacki 9, róg Rynku głównego, Telefonu Nr. 708

wyszło dzieło in 4-to p. t.

Jasełka (Szopka)

oratoryum ludowe w 5-u oddziałach, w śpiewach i obrazach scenicznych, z kolend i kantyczek oraz melodyj chorału kościelnego polskiego zebrał

ks. Leonard Solecki.

Wydanie płatne, poprawne, z towarzyszeniem fortepianu lub harmonii.

Cena egzemplarza w eleganckiej oprawie K 6. — Za otrzymaniem przekazem K 6·50 wysyła Księgarnia Katolicka franco odwrotną pocztą.

Drobne Ogłoszenia po 4 halerze od wyrazu minimum 50 halerzy.

Do sprzedania.

Biurko nowe amerykańskie do sprzedania. Pracownia stolarska Franciszka Łysonia, Zwierzyniec, ul. Kościuszki Nr. 2. 1404

Gramofon marki „ANIOŁEK" oraz 50 płyt w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Krowoderska l. 37 parter na lewo między godz. 4—5 po południu. 1394

„KRAKOWIANKA I WARSZAWIANKA"
najlepsze czekolady, wyrobu
Adama Piaseckiego
w Krakowie, ul. Długa 12, Floryańska 2. 872

Do sprzedania

w Półwsiu ul. Mickiewicza l. 9.

Ładna nowa uprząż poniklowanym żelazem kuta z dzwonkami na kark konia. Para chomąt używanych w dobrym stanie z pasami rzemiennymi. Dobre siodło z uzdą, kożuch z syberyjskich baranów dla furmana i ładne wielkie lustro. 1379

Zaglądnijcie

przy potrzebie artykułów gospodarczych lub rozmaitych podarków do mojego bogato illustr. katalogu z 3000 wzorów, który na żądanie wysyłam darmo i opłatnie.

Hanns Konrad
c. k. nadworny dostawca, w Brüx Nr. 1475 (Czechy). 1138

Porter angielski
w całych i ½ butelkach
oryg. wytrawny
poleca firma
A. HAWEŁKA
c. k. dostawca dworu
w KRAKOWIE. 1378

OSTRZEŻENIE.

Ponieważ coraz częściej dochodzą nas wieści, iż ludzie zupełnie nam nieznani nachodzą domy prywatne i przedstawiają się jako funkcyonaryusze naszego biura, przeto przestrzegamy przed tymi ludźmi i prosimy żądać legitymacyi naszej.

Pierwsze galicyjskie
Biuro kredytowo-informacyjne
Hieronim Weiss i Ska
1398 w Krakowie Groble l. 8.

Ciągnienie nieodwołalnie
2 grudnia 1909.

Loterya Pokoju
po 1 koronie.

Kto kupi dwa losy, parzysty i nieparzysty, musi wygrać.

300.000 losów — 150.033 wygranych wartości

200·000 K.

Pierwsze trzy główne wygrane 15.000, 1.500 i 500 Koron
1405 **w gotówce**

Cena losu 1 korona.

Losy do nabycia w kantorach wym., trafikach, kolekturach i t. d. 6 losów za $5^1/_2$ kor., 11 losów za 10 koron przesyła Kantor wym. „Merkury" Braci Eibenschutz w Krakowie, Rynek główny 5.

ZAKŁAD artyst.-kamieniarski i budowlany Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon Nr. [illegible]

1133 **Proszę nie zaniechać**

przed zakupnem instrumentów muzycznych zażądać za darmo i opłatnie mego cennika głównego z 3000 ilustracyami. Skrzypce dla początkujących już za K [illegible], 6—, 7·60 i wyżej. Cytry, harmonie i t. d. również na składzie. Ryzyka niema. Dozwolona wymiana lub zwrot pieniędzy.

C. i k. nadworny dostawca
Hanns Konrad
Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych, w Brux Nro 1450 (Czechy).

DWA SKLEPY

zaraz do wynajęcia w Krakowie, pl Szczepański l. 2, obok Starego Teatru.

1) Sklep składający się z 4 ubikacyj;

2) Sklep składający się z 3 ubikacyj i wielkiej sali nadającej się na pierwszorzędną restauracyę. 1406

Znakomitą
KAWĘ
paloną i surową
jakotéż i inne towary kolonialne
poleca 1024
Wojciech Olszowski
w Krakowie, Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

L. 99742/1909
B. b.

OGŁOSZENIE.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że termin nadysłania prac ogłoszonego konkursu na plan regulacyjny Wielkiego Krakowa zostaje przedłużonym do dnia 1 marca 1910 roku.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa

Prezydent miasta:
Dr. Leo.

„DOWODY ISTNIENIA ŚWIATA DUCHOWEGO DO KTÓREGO WSTĘPUJEMY PO ŚMIERCI"
PRZEZ PROF. DRA M. PERTEGO

Treść: Świat zmartwychwstający. Widzenie i słyszenie minionych zdarzeń. Głosy nadpowietrzne. Historyczne zdarzenia. Wojska w powietrzu, znaki niebieskie i t. d. Magia w Indyach Wschodnich. Pozywanie przed sąd Boży. Zemsta zamordowanych. Muzykalne objawy świata duchowego. Rozkosze umierania. Umarli ukazują się. Niewidzialna siła wypędza posła i adwokata z domu rodzinnego. Biała pani. Cesarz Napoleon I. i biała pani. Gdzie jest świat duchowy? Cena 2 kor., z przes. poczt. 2 kor. 20 hal., za zaliczką 2 kor. 70 hal.

DO NABYCIA
W ADMINISTRACYI „NOWIN"
W KRAKOWIE, UL. WIŚLNA 2.

KTO

poszukuje posady lub chce kogo zatrudnić, kupić coś, lub sprzedać, albo wydzierżawić powinien ogłosić to w drobnych ogłoszeniach „Nowin". Jedno słowo kosztuje 4 hal., pierwsze liczy się potrójnie; najtańsze ogłoszenie kosztuje 50 hal. Należytość przesyłać można w markach pocztowych.

Skład lamp i nafty J. ERKER, Szewska 3

poleca lampy wiszące, stojące i kinkietowe, świeżo nadeszłe. Naftę niezapalną, żarową, salonową i cesarską, na żądanie **z dostawą do domu.** Oliwę i spirytus denaturowy do palenia. Lampki przed obrazy w największym wyborze. Na cmentarz lampki we foremkach i szklankach kolorowych własnego wyrobu. Wszelkie przybory do prania. Mydła toaletowe i perfumerye. Dziękując za dotychczasowe zaufanie, polecam się nadal łaskawym względom P. T. Publiczności. Z poważaniem
1110 **J. Erker.**

Widokówki ze Wschodu artystycznie wykonane i w dobranych kolorach.

Szczególnie odpowiednie do celów nauki poglądowej i dla zbieraczy. Z najpiękniejszymi widokami: Rzymu, Indyi, Egiptu, Palestyny, Morza Śródziemnego, Małej Azyi i Wybrzeża dalmatyńskiego, oraz obrazów ze Wschodu. Obrazki z życia tamtejszego w seryach 6 sztuk franco za poprzedniem nadesłaniem należytości 85 halerzy. 10 różnych seryi po 6 sztuk 60 hal. za pobraniem K. 4·50. Najwygodniej wypisać zamowienie na odcinku przekazu pocztowego.

HANNS KONRAD, c. k. dostawca dworu Brüx 1461 (Czechy).
Na żądanie katalog darmo i opłatnie. 1122

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez tóż Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Hombug, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową. Żelazistą, Kwaśną. oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco. 9

PALARNIA KAWY

[illegible] wyborowe gatunki
Kawy palonej
najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą [illegible]
po cenach najniższych

M. JAWORNICKI.

R. Ditmar Kraków

Rynek 22. naprzeciw odwachu

poleca

bogato zaopatrzony skład lamp naftowych i elektrycznych. Palniki żarowe, naftowe i spirytusowe.

Osobny dział

porcelany, szkła, fajansów. Zastawy stołowe od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Wielki wybór

garniturów na umywalnie, najnowsze wzory.

Ceny konkurencyjne. 1235

BIURO DZIENNIKÓW MARYANA HUPCZYCA

KRAKÓW, UL. WIŚLNA L. 2
(ADMINISTRACYA „NOWIN")
TELEFON NR. 340

PRZYJMUJE PRENUMERATĘ ORAZ OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH DZIENNIKÓW

SPRZEDAŻ NUMERÓW POJEDYNCZYCH

Zawiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż istniejącą od lat 20-tu

Restauracyę i Kawiarnię

przeniosłem z lokalu przy ul. Lubicz 1 naprzeciwko do domu własnego przy ul. Pawiej l. 2, róg ul. Basztowej. Lokal urządzony jest z komfortem i odpowiada wszelkim wymogom hygieny. 1058

Dziękując za dotychczasowe poparcie, polecam się nadal łaskawym względom P. T. Publiczności

B. Rosenstock.

Piece Dauerbrand

Patent „Meteor"

z powodu ogromnej oszczędności węgla najlepsze dla zakładów, szkół i t. p.

Wyłączna sprzedaż

W. Halski, Kraków, Sukiennice.

Cenniki na żądanie. 1327

Antoni Hejduk

Kraków, Rynek gł. 26
róg ul. Wiślnej

Magazyn Konfekcyi Damskiej (własna pracownia).

Spódnice do bluzek w wielkim wyborze.

Nowości dla Pań. Bielizna damska.

Towar doborowy. Ceny niskie.

„Osobliwości Świata widzialnego i niewidzialnego"

napisał profesor uniwersytetu Dr. M. Perty.

Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec, który czuje nieprzezwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama, która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Ludzie bez ust. Ludzie, którzy bardzo długo żyją. Ludzie, którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie, którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie, którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie, którzy umierają z przyjemnością. Ludzie, którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i skarbów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyi. Ślepy profesor wykłada optykę, objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie i żeni się z kobietą dla jej pięknych oczu. Ślepy dozorcą dróg w okolicy górzystej. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wskrzeszanie umarłych. Wizye górników. Zakonnica, której czterech ludzi nie może podnieść. Niewidzialni psotnicy. Hrabina, która nie znosi widoku swoich dzieci. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie, które pachną i nie psują się. Itd. itd. — Cena 2 K., z przesyłką poczt. 2 K. 20 h., za zaliczką 2 K. 70 h.

Do nabycia w Administracyi „Nowin", Kraków, ul. Wiślna 2.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1909 do 1 maja 1910 r. (czas środkowo europejski).

Odchodzą z Krakowa

12·10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
12·56 w nocy (pociąg posp.) do Wiednia, Opawy, Ołomuńca, Berna, Wrocławia.
3·08 w nocy (posp.) do Lwowa.
3·58 rano (posp.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska.
4·30 rano (osob.) do Oświęcima.
5·38 rano (osob.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, Warszawy.
6·48 rano (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
7·14 rano (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Żywca, Bielska, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Trenczyna-Cieplic.
8·00 rano (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8·30 rano (miesz.) do Wieliczki.
8·40 rano (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9·02 rano (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
9·20 przedpoł. (osobowy) do Lundenburgu, Mysłowic, Wrocławia, Warszawy, Żywca, Opawy, Berna, Ołomuńca, Cieplic.
11·00 przedpoł. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1·15 popołudniu (osob.) do Oświęcima.
1·30 popołudniu (miesz.) do Wieliczki.
1·45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2·00 popoł. (osob.) do Wiednia, Mysłowic, Żywca, Wrocławia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Tepla-Trenczyna-Cieplic.
2·31 popoł. (posp.) do Wiednia.
2·53 pop. (błyskawiczny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich [illegible]).
3·05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
6·10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
6·40 wieczór (osob.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Granicy, Warszawy.
7·40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7·50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8·00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza i Przemyśla.
8·38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9·00 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Ickan i Wieliczki.
10·00 wiecz. (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Bielska, Wrocławia, Opawy, Berna, Trenczyna, Cieplic.
10·30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11·05 w nocy (osob.) do Wieliczki.
11·52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i N. Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12·50 w nocy (posp.) ze Lwowa.
2·55 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
3·35 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5·10 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6·07 rano (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6·16 rano (posp.) z Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Wrocławia, Bielska.
6·49 rano (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu itd.
7·28 rano (osob.) z Bogumina, Szczakowy, Granicy, Warszawy.
7·28 rano (miesz.) z Wieliczki.
7·40 rano (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·59 rano (osob.) z Oświęcima.
8·25 rano (osob.) z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Jasła i Stróż.
8·45 rano (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
9·46 przedpoł. (osob.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
10·35 rano (miesz.) z Oświęcima tylko do Podgórza.
11·35 przedpoł. (miesz.) z Wieliczki.
11·58 przedpoł. (osob.) z Wiednia, Ołomuńca, Berlina i Warszawy.
1·00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·12 popoł. (osob.) z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Jasła, Chyrowa (kursuje w niedziele, święta i czwartki).
1·27 pop. (osob.) z Borków Wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2·24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
2·47 popoł. (posp.) z Wiednia.
3·30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4·45 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii tranwersalnej przez Suchę.
5·07 popoł. (osob.) z Lundenburga, Berna, Tepla-Trenczyna—Cieplic, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca, Warszawy.
6·00 wiecz. (osob.) z Tarnowa, Szczucina, Orłow.
6·22 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6·50 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
7·10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8·18 wiecz. (posp.) z Wiednia, Berna, Tepla-Trenczyn-Cieplic, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia
9·12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·25 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, Nowego Sącza.
9·58 wiecz. (osob.) z Wiednia, Berna, Bielska, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca.
10·10 wiecz. (posp.) ze Lwowa.
11·00 w nocy (osob.) z Nowego Sącza i Zakopanego.
11·15 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11·42 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Koszyc, Bielska, Szczakowy, Warszawy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 80 hal. na stacyach c. k. Kolei państwowej, u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze c. k. kolei państw., Pałac Spiski (tamże sprzedaż biletów jazdy), w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Druk W. Korneckiego i K. Wojnara w Krakowie, pod zarz. A. Nowaka.